Śliwa, Bez Pytań Do Boga

Bez Pytań Do Boga
Bez Pytań Do Boga
Bez Pytań Do Boga

pisząc ten track
mam ciary jakbym słuchał intor na JBL
jest osobisty jak dowód
nigdy nie byłeś tak blisko m nie

nie, oprę się
choć to nie łatwe
gdy kolejny raz diabłem oferuje parter
bo teraz coś przyciąć tu na mnie
może jedynie mój Barber

znowu mam dużo na głowie jak Marley
sztywny mam grafik ale nie umarłem
wszytko po to by fake-om wytrzeć mordę
do śmierci nie padnę jak Walter

wreszcie mogę powiedzieć ze jest e fajnie
mam cięższe prace, ale cięższy portfel
a wiatr w oczy wieje mi tylko jak jadę tu z otwartym oknem
jak padam to moknę
nie jestem żadnym wyjątkiem
pisze jak Smarzowski Wojtek
od tego zależy mój byt
od kiedy pisze dobrze
żyej spokojniej

nie musze trzymać pod poduszką klamki
jak Califerd
ale tez nie jest jak w bajce
nadal stawiam tu czoła problemom
życie bywa ciężkie jak płyty Behomoth

nie zmienia się droga
choć tak wiele wiedza tu o nas
gotuje się głowa
bez pytać do boga
czasem biegniemy na pamięć
czasem na chwiejnych nogach

nie zmienia się droga
bez pytać do boga
nie zmienia się droga
choć tak wiele wiedza tu o nas
gotuje się głowa
bez pytać do boga
czasem biegniemy na pamięć
czasem na chwiejnych nogach

nie zmienia się droga
bez pytać do boga

to nie takie proste jak wam sie wydaje
dzielisz to na wszystkich to sam sie nie najesz
wczoraj taki bliski, a dziś nie poznaje
to nie złote myśli, to tylko mój kajet

w jakim celu bajer mam wkręcić ci
i udawać ze to przychodzi lekko mi
twoje życie to zwinął bym w bletki i
chyba tylko wtedy mógłbym dać im popalić

pewnie znasz te dni
kiedy gaśnie żar
zamykasz drzwi
i chciałbyś być sam
żadna droga w życiu byku nie jest prosta
nawet jakbyś dostał od ojca Rollsa
brutalny swiat
nie widać końca
ziomek biga, ale nie jak Chodakowska

chcesz to wszytko postaw na jedna kartę
bez pytań do Boga o prawdę

choć tak wiele wiedza tu o nas
gotuje się głowa

nie zmienia się droga
bez pytać do boga
nie zmienia się droga
choć tak wiele wiedza tu o nas
gotuje się głowa
bez pytać do boga
czasem biegniemy na pamięć
czasem na chwiejnych nogach

nie zmienia się droga
bez pytać do boga